

Litwa po zmianie władzy

Joanna Hyndle-Hussein

13 grudnia Sejm Litwy dokonał zaprzysiężenia nowego rządu z premierem Sauliusem Skvernelisem na czele. Bezpartyjny premier został wysunięty przez Związek Chłopów i Zielonych (LVŽS). Partia ta zwyciężyła w wyborach parlamentarnych w październiku 2016 roku. Po rządach z dominującymi w koalicjach konserwatystami lub socjaldemokratami na Litwie przejmuje władzę ugrupowanie antyestablishmentowe, kontestujące działalność dotychczasowych elit oraz ich korupcję i klientelizm. LVŽS jest partią wodzowską, uformowaną i kierowaną przez biznesmena z branży rolnej, milionera i filantropa Ramūnasa Karbauskisa. Ma on poglądy konserwatywne, dostrzega potrzeby litewskiej prowincji i zapowiada zwiększenie roli państwa w niektórych sektorach gospodarki.

Karbauskis zdecydował o umieszczeniu na czele listy wyborczej Skvernelisa, gdyż zdobył on dużą popularność w społeczeństwie jako bezkompromisowy szef policji, a następnie minister spraw wewnętrznych. Skvernelis nie ma jednak własnego zaplecza politycznego i w tandemie z Karbauskisem odgrywa rolę drugorzędną. W roli koalicjanta Karbauskis obsadził osłabionych socjaldemokratów, którzy utracili władzę po czterech latach rządów. Objęli oni trzy teki ministerialne (LVŽS – 11), a ich lider Algirdas Butkevičius nie uzyskał żadnego eksponowanego stanowiska.

Centrum władzy w Sejmie

Po wygranych wyborach Karbauskis nie zakończył działalności biznesowej – stoi na czele spółki Agrokoncernas – potentata w branży rolnej i ma udziały w popularnych mediach skierowanych do mieszkańców wsi. W przypadku konfliktu interesów zapowiada wycofanie się z głosowań. Odgrywa on dominującą rolę w parlamencie. Jako szef największej frakcji sejmowej (58 mandatów) kontroluje większość parlamentarną. Koalicja dysponuje 77 mandatami na 141, ale w wielu głosowaniach może liczyć na wsparcie 8 posłów AWPL-ZChR, posłów ugrupowań Porządek i Sprawiedliwość oraz Partii Pracy. Przeciw sobie ma frakcję konserwatystów (31 mandatów) i liberałów (14).

Karbauskis akcentuje prymat władzy ustawodawczej nad wykonawczą i będzie dążył do pełnego podporządkowania nowego rządu decyzjom większości parlamentarnej. Zgodnie z programem wyborczym Karbauskisa, na czele rządu staną bezpartyjni eksperci, a większość tek ministerialnych objęli technokraci (tylko czterech ministrów należy do partii koalicyjnych). Skład gabinetu wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wyborców LVŽS, którzy opowiedzieli się za programem ukrócenia rządów elit partyjnych.

Kluczowa dla zmian w systemie zarządzania państwem miała być, zapowiadana przez Karbauskisa, przebudowa struktur ministerialnych. Zakładała łączenie resortów, likwidację podległych im instytucji i przeniesienie dwóch ministerstw (rolnictwa i ochrony środowiska) do Kowna. Reforma miała oczyścić resorty z wpływów partyjnych i biurokracji, ułatwiając przejście ich przez nowych ekspertów. W programie przedstawionym przez Skvernelisa brak jednak konkretnych zapowiedzi takich zmian, co może potwierdzać spekulacje, że premier wciąż czeka na ostateczne decyzje Karbauskisa. Rozczarowani enigmatycznością programu rządu mogą być wyborcy, którzy nie doczekali się zapowiedzi konkretnych działań w polityce społecznej, która formalnie jest priorytetem rządu. Spodziewano się ich, choćby w związku z narastającą emigracją zarobkową Litwinów do państw Europy Zachodniej.

Akceptacja ośrodka prezydenckiego

Zarówno Karbauskis, jak i Skvernelis starają się utrzymać dobre relacje z prezydentem Dalią Grybauskaitė, która dotąd dominowała na scenie politycznej. W przypadku poprzedniego gabinetu, dzięki lojalności służb specjalnych i wymiaru sprawiedliwości, prezydent była w stanie odciąć od wpływu na władzę swoich przeciwników politycznych oraz osoby w jej ocenie szkodzące interesom państwa (jak Wiktor Uspaskich, lider Partii Pracy). Karbauskis uwzględnił interesy prezydenta i włączył ją w proces wyboru ministrów. Na czele resortu obrony stanął dyplomata – Raimundas Karoblis, a na stanowisku szefa dyplomacji Linas Linkevičius. Prezydent w ten sposób zapewne utrzyma kontrolę nad polityką zagraniczną i obroną państwa do końca swojej kadencji w 2019 roku. W polityce zagranicznej zachowany zostanie kurs euroatlantycki, priorytetem pozostanie sojusz Litwy z USA oraz Niemcami. Litwa nadal będzie popierać zwiększanie sojuszniczej obecności NATO w regionie bałtyckim i Polsce oraz stanowisko RFN w większości głosowań w UE. Skończą się też spory prezydenta z szefem resortu obrony, w tym także w sprawie przetargów zbrojeniowych. Zapowiedziano kontynuację modernizacji armii i zwiększanie wydatków na obronność do poziomu 2% PKB w roku 2018.

Włączenie ośrodka prezydenckiego w wybór ministrów obrony i polityki zagranicznej jest zapewne elementem rozgraniczenia sfer interesów, które na służyć zmniejszeniu ingerencji prezydenta Grybauskaitė w inne obszary polityki rządu. W sprawach polityki wewnętrznej między prezydentem a Karbauskisem już pojawiły się rozdziewiki. Grybauskaitė jako osoba o liberalnym światopoglądzie krytycznie podeszła do rozpoczęcia przez większość parlamentarną prac nad wprowadzaniem wcześniej blokowanych przez ośrodek prezydencki ograniczeń w stosowaniu metody *in vitro*.

Stosunki z Polską do poprawy

Wobec rosnącego zagrożenia dla bezpieczeństwa regionu bałtyckiego ze strony Rosji nowy rząd wskazuje na konieczność poprawy stosunków z Polską. Konieczność ich normalizacji jest jednym z najważniejszych tematów w litewskiej debacie publicznej o polityce zagranicznej. Dominuje przekonanie, że dobra współpraca z Warszawą jest ważna nie tylko z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa militarnego, ale także realizacji ważnych projektów w sektorze gazowym (wspólny łącznik gazowy) i elektroenergetycznym (synchronizacja sieci elektroenergetycznych państw bałtyckich z Europą Zachodnią). Co do

potrzeby wzmocnienia stosunków z Polską zgodzili się zarówno premier, Karbauskis, jak i prezydent Grybauskaitė. Partia rządząca demonstruje zainteresowanie najważniejszymi problemami mniejszości polskiej (oświata, zakres użycia języka mniejszości). Nadal jednak w percepcji władz litewskich sytuacja mniejszości polskiej, jako element polityki wewnętrznej, nie powinna być głównym tematem stosunków dwustronnych. Można więc oczekiwać, że nowe władze Litwy będą akcentować w relacjach z Polską korzyści z rozwijania współpracy sektorowej, zwłaszcza w obronności i energetyce. Możliwe są też pewne gesty wobec mniejszości, takie jak powstrzymanie zamykania szkół, które nie mają pełnych składów klas, przyjęcie ustawy o mniejszościach narodowych czy nowe rozwiązania w zakresie nielitewskich nazwisk i nazw miejscowych. Nie należy się jednak spodziewać otwartości władz litewskich na kompleksowe uregulowanie tych problemów w rozmowach bilateralnych z Polską.

Aneks

Saulis Skvernelis – premier Litwy (46 lat)

Skvernelis jest z wykształcenia inżynierem mechanikiem oraz prawnikiem. Zawodowo był związany z policją, w której zakończył karierę w roku 2014 na stanowisku komendanta głównego. Kariera w policji przyczyniła się do jego popularności, zdobył on też opinię profesjonalisty. Dołączył w roku 2014 do rządu socjaldemokraty Algirdasa Butkevičiusa z nominacji ugrupowania Porządek i Sprawiedliwość. Na stanowisku ministra dystansował się od gier partyjnych i nie tuszował skandali dotyczących członków rządu. W marcu 2016 roku ogłosił dymisję w związku z decyzją kandydowania w wyborach do parlamentu jako bezpartyjny lider listy wyborczej Związku Chłopów i Zielonych. Opuszczał stanowisko jako jedna z najpopularniejszych osób na Litwie. Także obecnie cieszy się nieco większym zaufaniem społecznym niż lider LVŽS, Karbauskis i zajmuje drugą lokatę po prezydencie Grybauskaitė.

Ramūnas Karbauskis – przewodniczący Związku Chłopów i Zielonych (47 lat)

Jeden z najbogatszych Litwinów, syn dyrektora kołchozu. Na studiach rolniczych zainicjował powstanie swojej głównej spółki Agrokoncernas, oferującej kompleksową obsługę osób i spółek działających w rolnictwie: sprzedaż nawozów, nasion, maszyn rolniczych, skup zbóż i doradztwo biznesowe. Karbauskis zajmuje się pozyskiwaniem i uprawą ziemi rolnej. W roku 2015 koncern Karbauskisa zarządzał ok. 35 tys. ha ziemi na Litwie. Prowadzi działalność filantropijną skoncentrowaną na promocji rodzinnej wsi Naisiai, kultury i tradycji Żmudzi, także przedchrześcijańskiej. Jest najbardziej znanym propagatorem trzeźwości na Litwie (Litwa ma najwyższy poziom spożycia alkoholu w UE). Działalność filantropijna i kulturalna (organizuje festiwal rodzin, współpracuje przy produkcji popularnej telenoweli) oraz nieepatowanie majątkiem przyczyniły się do jego znacznej popularności. Równocześnie z karierą biznesową rozwijał karierę polityczną. Zasiadał dwukrotnie w litewskim Sejmie. W roku 1997 wstąpił do Litewskiej Partii Chłopskiej i został jej przewodniczącym. Jego ugrupowanie połączyło się w 2001 roku z Partią Nowej Demokracji, kierowaną przez Kazimirę Prunskienė, a Karbauskis przez pewien czas z nią współpracował i został jej zastępcą. Od roku 2012 roku ugrupowanie działa jako Związek Chłopów i Zielonych. Wokół działalności biznesowej Karbauskisa narosło wiele

kontrowersji. Konserwatyści sugerują, że może być on narzędziem wpływów rosyjskich. Za taką tezę przemawia jego przeszłość – dawny sojusz z prorosyjską i antynatowską Prunskienė oraz szybki rozwój jego biznesowej działalności, w której korzystał z przychylności elit politycznych Rosji, umożliwiających mu osiągnięcie milionowych zysków z handlu rosyjskimi nawozami na Litwie i Łotwie.